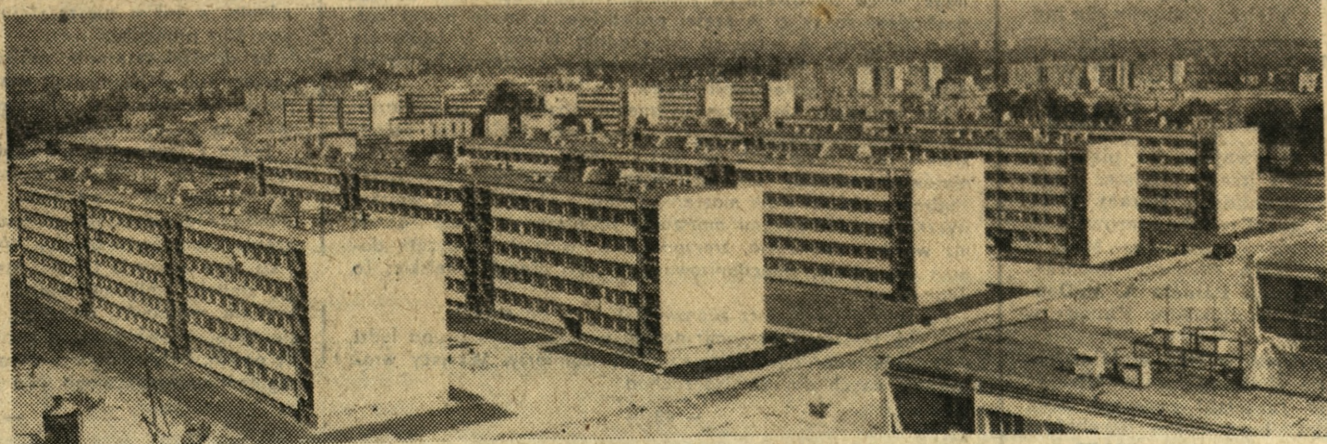


W piątek na Pacyfiku zderzył się płynący do Buenos Aires frachtowiec liberyjski „Sagittarius” z niemieckim okrętem „Schwarzburg”.

W wyniku wypadku 6 członków załogi liberyjskiego frachtowca utonęło.



Wielki wiec przyjaźni we Wrocławiu

Dokończenie ze str. 1

Pada komenda: „spocznij” w czterech językach. W imieniu władz miasta i województwa przybyłych na uroczystość wita serdecznie i sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław Piłatowski.

Witany serdecznymi oklaskami zabiera następnie głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

Dobiegł końca żołnierski trud na manewrach „Odra — Nysa 69”, w których wzięły udział formacje wojskowe czterech państw Układu Warszawskiego: Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdził m. in. R. Strzelecki. Manewry te, prowadzone zgodnie z planem szkoleniowym naczelnego dowództwa zjednoczonych sił zbrojnych, stanowią najlepszą formę doskonalenia systemu dowodzenia wojskami w warunkach współczesnego pola walki, przygotowują do działań bojowych sztaby, związki taktyczne, oddziały i pododdziały, przygotowują dowódców wszystkich szczebli i poszczególnych żołnierzy.

Ale manewry te mają dziś nie tylko określona szkoleniowa wartość. Fakt, że biorą w nich udział wraz z żołnierzami naszego kraju, żołnierze wszystkich trzech sąsiadujących z nami państw socjalistycznych, ma zwłaszcza dziś w 30-tą rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, w 30-lecie wybuchu II wojny światowej szczególną wymowę.

Mówi to bowiem o naszej z gruntu zmienionej sytuacji politycznej. Jest świadectwem, że nasz kraj, swój był niepodległy i swoje bezpieczeństwo, oparł na czynniku trwałym i niezawodnym — na braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, na ścisłym współdziałaniu z Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną, na ścisłej współpracy z wszystkimi państwami — sygnatariuszami Układu Warszawskiego oraz innymi krajami socjalistycznymi.

Ta nowa sytuacja mówi wszystkim wrogiom pokoju — tym, którzy prowadzą najeżdżającą wojnę w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, tym, którzy tu w Eu-

ropie chcieliby podważyć istniejące granice — że Polskę Ludową i wszystkie bratnie kraje, skutecznie osłania męstwo naszych sprzymierzonych żołnierzy, ich nowoczesna broń, doskonałe wykształcenie i kształtowanie przez nas bratnie marksistowsko — lenińskie partie, jednolite ideowe, oparte o niewzruszone zasady proletariackiego internacjonalizmu.

Do tej jednolitej, która stwarza nam dzisiaj poczucie bezpieczeństwa, kraj nasz szedł krwawą, cierniową drogą poprzez gorycz klęski wrześniowej i tragedię lat przeżytych pod jarzmem bestialskiej hitlerowskiej okupacji. Z dramatu tamtych dni wyrosło mocne postanowienie narodu: „Nigdy więcej września, nigdy więcej słabości i osamotnienia Polski”. To hasło było w ciągu ewierś wiecza siłą motoryczną naszej odrodzonej niepodległości.

Ukształtowany w latach wspólnej walki z faszystyzmem i scementowany wspólnie przelaną krwią sojusz polsko — radziecki został na zawsze utrwalony. W oparciu o ten sojusz, w oparciu o bratnią radziecką pomoc rozwijaliśmy nasz kraj, kształtowaliśmy jego siły zbrojne. Sojusz ten w Układzie Warszawskim został pomnożony o bojowe braterstwo broni z innymi socjalistycznymi armiami.

Podstawowym czynnikiem zabezpieczającym pokój socjalistyczny rozwój naszych państw i narodów oraz skuteczną naszą walkę o wcielenie w życie lenińskich zasad pokojowego współistnienia, jest obok wcielenia żywej i atrakcyjnej siły socjalistycznych ideałów — siła ekonomiczna, potęga orężna, jednolite i zwarte państwa Układu Warszawskiego, jednolite wszystkich państw socjalistycznych.

Zawsze byliśmy i nadal je-

steśmy żarliwymi rzecznikami i bojownikami tej jednolitej. Umocnienie jej poprzez rozwój współpracy ekonomicznej, poprzez budowę integracji gospodarczej naszej wspólnoty i pogłębianie jej solidarności na arenie międzynarodowej, poprzez potęgowanie siły obronnej we wszystkich dziedzinach jej współdziałania — traktowaliśmy i traktujemy jako główny, podstawowy warunek obrony pokoju.

Nasza jedność i potęga, a zwłaszcza rakietowo — nuklearna moc czołowego socjalistycznego mocarstwa — Związku Radzieckiego osłania nas w walce o pokój i socjalizm, trzyma w szachu drapieżne siły imperializmu.

Na zakończenie R. Strzelecki podziękował w imieniu kierownictwa partii i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mieszkańcom województwa, przez które przechodził szlak ćwiczebny sprzymierzonych wojsk za serdeczność i współdziałanie.

Podziękował także żołnierzom i kierownictwu manewrow „Odra — Nysa 69” za sprawną organizację i realizację planowego szkolenia wojsk.

Następnie zabiera głos przed stawiciel Armii Radzieckiej — gen. mjr. **Nikołaj Nikołajewicz Własow**, witany, przez uczestników wiecu serdeczną, gorącą owacją.

Równie serdecznie przyjął ją zebrani wystąpienia przed stawiciele Czechosłowackiej Armii Ludowej gen. mjr. inż. **Eugena Blahuta**, Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej gen. mjr. **Kurta Lange**, a następnie — Ludowego Wojska Polskiego — gen. dyw. **Tadeusz Tużapski**. (PAP)

Od nowego roku — reforma aparatu bankowego

Połączenie NBP z BI • Zamiast ORS-u — PKO

Uchwały V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR w sposób jednoznaczny postulowały dostosowanie systemu finansowego, a w tym struktur organizacyjnych aparatu bankowego, do nowych kierunków rozwoju gospodarki narodowej. Istniejący dotąd system bankowy (poza pewnymi przesunięciami agend między bankami) określony został dekretem z 1948 r. w związku z tym w oczywisty sposób nie nadążał on obecnie za rozwojem naszej gospodarki.

Dotychczas istniał podział banków: raz — dla finansowania eksploatacji i dwa — dla finansowania inwestycji. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie.

Podjęto decyzję o połączeniu dwóch największych banków państwowych: Narodowego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego. Połączenie to, które nastąpi z dniem 1 stycznia 1970 r., stanowi podstawową zmianę w systemie organizacji bankowości w Polsce.

Nowa sieć NBP obejmie 483 jednostki terenowe, w tym 82 oddziały specjalistyczne obsługujące jednostki gospodarcze planu centralnego (głównie w regionach i miejscowościach o większej koncentracji przemysłu i budownictwa). Departamenty centrali będą miały w siedzibie zjednoczone zespoły pełnomocników, grupujące specjalistów upoważnionych do podejmowania decyzji kredytowych w stosunku do zjednoczeń i wydawania stosownych dyktaw i wytycznych oddziałom specjalistycznym.

Reorganizacja obejmie również pewne przesunięcia agend pomiędzy innymi bankami. W szczególności Powszechna Kasa Oszczędności stanie się pełnokrwistym bankiem, nie tylko gromadzącym oszczędności ludności, ale również udzielającym kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i większe remonty dla lud-

Minister rolnictwa Kanady w Polsce

Przebywający od piątku w naszym kraju minister rolnictwa Kanady — **Horacy A. Olson** złożył wizytę kierownikom resortów rolnictwa, MSZ i MHZ. Min. Olsonowi towarzyszyła pani **Pamela A. McDougall** — ambasador Kanady w Polsce.

Podczas wizyty w Ministerstwie Rolnictwa min. **Mieczysław Jagielski** zapoznał gości z dotychczasowym dorobkiem naszego rolnictwa. (PAP)

Zmiany w systemie wyborczym Irlandii?

W Belfaście odbyła się konferencja rządzącej partii unionistów, na której premier rządu Irlandii Północnej **Chichester-Clark** przedstawił rządowy projekt reform politycznych i socjalnych, przewidujący m. in. wprowadzenie od 1971 r. zmiany w systemie wyborczym, krzywdzącym dla mniejszości katolickiej.

Chichester-Clark wypowiedział się za wprowadzeniem zasady „jeden człowiek — jeden głos”. (PAP)

Porozumienie gospodarcze chińsko - wietnamskie

VNA informuje, że w piątek odbyło się w Pekinie podpisanie porozumienia w sprawie bezwzględnej pomocy gospodarczej i wojskowej ChRL dla Wietnamu na rok 1970. Porozumienie podpisali członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu i wicepremier DRW **Le Thanh Nghi** i członek Biura Politycznego KC KP Chin i wicepremier Rady Państwowej ChRL **Li Hsien-nien**. (PAP)

Dzisiaj — wybory w NRF

Dokończenie ze str. 1
Z ulamki procenta oddanych głosów mogą zdecydować o wyjściu na czoło jednej czy drugiej partii. Faktem jest, iż w żadnych z poprzednich pięciu wyborach do parlamentu zachodnoniemieckiego, zaw sze zwycięskich dla CDU/CSU, socjaldemokraci nie startowali z tak dogodnych dla siebie pozycji jak właśnie tym razem. Jako partia, od prawie trzech lat współrządząca w NRF SPD zaprezentowała się wyborcy zachodnoniemieckiemu jako siła dynamiczna, dysponująca zespołem kompetentnych zdolnych ludzi, w pełni przygotowanych do przyjęcia władzy z rąk chadeckiej, operującej chętnie hasłami o konieczności utrzymania statusu posiadania i wyrażającymi obawę przed zmianą kursu politycznego. Chadecka ma jednakże za sobą konserwatywne, nacjonalistyczne, myślenie wyborcy. (PAP)

Sensacyjna afra szpiegowska

Plany konstrukcji „Mirage” przekazano Izraelowi?

Z Berna donoszą, że władze szwajcarskie aresztowały inżyniera nazwiskiem **Alfred Fraenknecht**, oskarżonego o to, że sprzedawał Izraelowi plany konstrukcji samolotów odrzutowych „Mirage”, otrzymując za to łączną 860 tysięcy franków szwajcarskich. **Fraenknecht**, jako kierownik zakładów mechanicznych na terytorium szwajcarskim, które produkują silniki do samolotów tego typu, był wtajemniczony w szczegóły ich budowy. Do chwili aresztowania przekazał on wywiadowi izraelskiemu, który go zwerbował, liczne dokumenty do

tyczące tej sprawy. Dotarły one do Izraela przez NRF i Austrię. Jak wiadomo, rząd francuski, po wybuchu czerwcowej wojny, wstrzymał dostarczanie Izraelowi samolotów „Mirage” i części zamiennych do aparatów tego typu. Specjaliści sądzą, że dokumenty dostarczane Izraelowi umożliwią budowanie tych aparatów na miejscu. **Fraenknecht** miał podobno współnika. Według komunikatów szwajcarskich, **Fraenknecht** przyznał się do winy. Pobudki jego czynu nie są jeszcze w całej rozciągłości ustalone. Śledztwo trwa. (PAP)

CRS pomaga rolnikom w łagodzeniu skutków suszy

Zwiększenie produkcji pasz

Rozwiązanie trudnych w tym roku problemów paszowych naszego rolnictwa, powstałych na skutek długotrwałej suszy latem — jest przedmiotem troski nie tylko samych rolników, ale także organizacji gospodarczych i spółdzielczych działających na wsi.

W ślad za zwiększonymi w bieżącym roku — w ramach pomocy państwa — dostawami pasz treściwych dla rolnictwa o ponad 500 tys. ton w stosunku do ub. roku przemysł spożywczy podjął środki zmierzające do pełnego wykorzystania wszelkich odpadów produkcyjnych nadających się na pasze i dostarczania ich w formie naturalnej lub przerobionej rolnikom.

Również Centrala Rolniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” postanowiła wykorzystywać posiadane w swoich zakładach możliwości zwiększenia produkcji pasz. Podjęła też zakłady powiększyć w tym roku produkcję mieszanek do pasz treściwych, przede wszystkim poszukiwanych przez hodowców mieszanek „C”, „L”, „Dh” oraz koncentratów witaminowo-antybiotykowych „Suwitan” i „Bowi tan”. Podjęto też akcję propagowania pasz treściwych na

terenie województwa, w których rolnicy dotychczas nie wykazywali nim większego zainteresowania.

Niezależnie od wykorzystania własnych możliwości w produkcji pasz przemysłowych — spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu prowadzi zakup wszystkich nadwyżek siano i słomy w rejonach najmniej dotkniętych skutkami suszy, z myślą dostarczenia ich następnie do województwa odczuwających największy deficyt pasz.

Dla ułatwienia rolnikom przygotowania jak największych ilości kiszzonek dla bydła na okres zimy i wiosny — podjęto również wysiłki zmierzające do sprawnego zaopatrzenia wsi w niezbędne dla uszlachetniania pasz dodatki.

Targi Krajowe „Jesień - 69”

Dokończenie ze str. 1

marmolady i dżemy. Nie znalazły uznania także produkty przemysłu odzieżowego i skórzanego, które nie odpowiadały aktualnym wymaganiom jakościowym rynku.

Znaczne natomiast ożywienie panowało w stoiskach rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Handel kontraktował tu wiele, zwłaszcza gdy chodzi o „1001 drobiazów”, galanterię metalową, artykuły gospodarstwa domowego, artykuły upominkowe itp. Niechybnie wzbogacił to liczne sklepy o nowe, poszukiwane towary.

Zmiana stosunku handlu do wyrobów rzemieślniczych była wynikiem wyjaśniającej interpretacji przepisów resortowych, mówiących o trybie załatwiania zakupów w sektorze prywatnym.

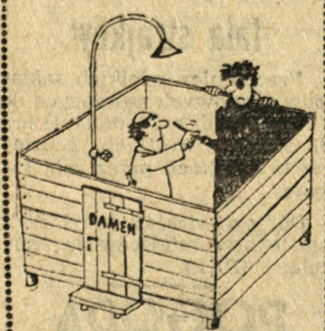
Druga sprawa, że tym razem rzemieślnicy wyszli naprzeciw handlowi i zorganizowali ekspozycję targową tylko wyrobów przeznaczonych na rynek. Wyeliminowano artykuły o charakterze inwestycyjnym i zaopatrzeniowym. Ułatwiło to znacznie kontraktowanie.

Towary dobre i rzeczywiście poszukiwane przez konsumentów a wyprodukowane w warsztatach rzemieślniczych będą — jak opiniowali przedstawiciele resortu handlu wewnętrznego — kupowane chętnie przez przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego. Nie można natomiast liczyć, aby tenże handel narażał się na straty, nabywając artykuły wątpliwego popytu, zalegające potem półki sklepowe i magazyny. (zm)

25 - lecie „Zielonego Sztandaru”

W siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się w sobotę spotkanie z okazji 25-lecia ukazania się pierwszego po wojnie numeru pisma „Zielony Sztandar”. Decyzja o wznowieniu wydawania pisma podjęta została 17 września 1944 roku, na I zjeździe Stronnictwa Ludowego w Lublinie. Od tego dnia przez całe czterdzieści lat Polski Ludowej „Zielony Sztandar” obecnie organ naczelny ZSL, służy sprawie rozwoju wsi polskiej. (PAP)

.....Humor i satyra.....



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 28/29 IX 1969 Nr 231 (7956)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Gospodarz opowiada straszne rzeczy. Podobno Niemcy schwytali kilku ukrywających się oficerów i wszystkich rozstrzelali na miejscu. Wczorajem nie wolno nikomu wychodzić z domu, strzelają bez ostrzeżenia. O każdym obcym trzeba meldować. Za byle co grozi śmierć. Nasz rząd uciekł, rosyjskie wojska przekroczyły wschodnią granicę Polski. Kto nam pomoże? Strach pomyśleć — co będzie dalej.

Uspokajam chłopca — i siebie — że trudno dziś oceniać sytuację, skoro wiemy na razie tylko tyle, ile możemy na własne oczy zobaczyć, czego jesteśmy sami świadkami. Nie mamy pojęcia, co się dzieje w innych rejonach Polski, a jeszcze mniej — co się dzieje na świecie. Wiadomości, które do nas dochodzą, są tylko w części prawdziwe, a może nawet całkiem fałszywe. A temu co opowiadają Niemcy w ogóle nie można wierzyć. Najważniejsze, że jeszcze żyjemy. To co się dzieje — nie będzie trwało długo.

Nie dziwiłem się pesymistycznemu nastrojowi gospodarza. Po prostu wyciągał wnioski z wydarzeń, jakich był świadkiem i jakie rozgrywały się wokół niego; widział falę uciekinierów z zachodu, ich przerażenie, bezgraniczną rozpacz i udrękę; widział stale maszerujące na wschód polskie wojska, wyczerpane forsownymi marszami, uzbrojone o wiele gorzej niż wojska niemieckie, zrezygnowane; widział wypoczęte do brzo odżywione, zmechanizowane wojsko nieprzyjacielskie. To deprymowało.

Po kolacji gospodarz zaprowadził mnie do stodoły. — Nie będziecie tu sami: nocuje u mnie spora grupa ludzi z Poznańskiego i kilku przebranych żołnierzy. Wszyscy wracają do swych domów. Na zachód.

W stodole mimo ciemności zauważyłem kilkanaście pograżonych w twarde śnie osób. Z trudem znalazłem na słomie wolne miejsce. Położyłem się spać... i choć było mi chłodno, zmęczony przebyciem drogą i wydarzeniami ostatnich godzin zapadłem w głęboki, niespokojny sen.

Zbudził mnie rano rozmowa i krzątanie. Przecieram oczy. Obok mnie przygotowuje się do drogi trzech ludzi. Z ubioru podobni do mnie: coś mi się zdaje, że też niedawno zmienili mundury na ubrania cywilne, gdyż były one zupełnie niedopasowane.

Okazuje się, że spora grupa wyruszyła wcześniej, przed moim przebudzeniem. Moi rozmówcy także zmierzają w stronę Poznania. To jeszcze kawal drogi. Ale podobno im dalej na zachód, tym mniej spotyka się Niemców — jedynie żandarmów i policję pomocniczą złożoną z miejscowych Niemców. Tych ostatnich trzeba się specjalnie wystrzegać. Pójdziemy razem.

Na śniadanie chłop przyniósł nam po kawalku chleba i mleko. Doradził, jak dalej powinniśmy iść. Za nic nie chciał przyjąć zapłaty.

— Niech wam idzie na zdrowie — powiedział — Nie mam sumienia, w takim nieszczęśliwym, bracie od was pieniędzy. Niech was Bóg prowadzi.

W drodze starannie unikaliśmy miejsc, gdzie moglibyśmy spotkać się z Niemcami, dlatego też nasza trasa nie biegła prosto na zachód, a szła zygzakami; wydłużała się znacznie, ale była bezpieczniejsza.

Jeden z towarzyszy odłączył się od nas wkrótce, gdyż skierował się na Bydgoszcz. Zostaliśmy więc w trójkę. Maszerujemy prawie bez odpoczynku. Unikamy uczęszczanych traktów i dróg. Od napotykaných osób dowiadujemy się o rozmieszczeniu Niemców w okolicy. Wykorzystujemy wszystkie naturalne i sztuczne pokrycia terenu: lasy, zagajniki, fałdy terenowe, stogi, stodoły, unikamy miejsc z dała widocznych. Żywią się brukiem, marchwią, owocami, w lesie zaś — malinami. W czasie drogi opowiadamy o swoich przeżyciach wojennych. Każdy postój, każdy odpoczynek organizujemy zgodnie z zasadami regulaminu wojskowego. Nie pozwolimy się zaskoczyć.

Wójcik bohaterem

W sobotę 27 bm. w przedostatnim dniu rozgrywanych w Warszawie Mistrzostw Świata i Euro py w Podnoszeniu Ciężarów startowali zawodnicy w kategorii ciężkiej (do 110 kg).

Do walki o tytuły w wadze ciężkiej stanęło w grupie „B” 11 zawodników a wśród nich Polak Robert Wójcik. Faworytami w tej wadze byli J. Talts (ZSRR) i R. Bednarski (USA).

Walka o złoty medal była wewnętrzną sprawą Bednarskiego i Taltsa. Robert Wójcik stał się bohaterem sobotniego wieczoru ponieważ zajmując 3 miejsce w trójboju olimpijskim wywalczył dla Polski drużynowe wicemistrzostwo świata. Właśnie tych dwóch punktów brakowało naszemu zespołowi do zajęcia drugiego miejsca. Dzięki Wójcikowi Polacy zdołali się z Węgrami w punktacji drużynowej, a ponieważ mają w swym dorobku zdobyty przez Baszanowskiego złoty medal sklasyfikowani zostali na drugiej pozycji. W ostatnim dniu mistrzostw już żadna z drużyn nie jest w stanie wyprowadzić Polaków.

Nasz zawodnik w podrzucie zdobył jeszcze zacięty pojedynek o brązowy medal. Po zaliczeniu w pierwszym podejściu 190 kg dwukrotnie atakował ciężar 200 kg, który jest równy rekordowi Polski. Niestety obie próby były nieudane. (ot)

NIEOFICJALNE WYNIKI WAGI CIĘŻKIEJ:

R. Bednarski (USA)	— 555 kg
(182,5 — 160 — 212,5)	
J. Talts (ZSRR)	— 547,5 kg
(180 — 155 — 212,5)	
K. Kangasniemi (Finl.)	— 507,5 kg
(162,5 — 155 — 190)	
G. Deal (USA)	— 502,5 kg
(165 — 147,5 — 190)	
R. WÓJCIK (POLSKA)	— 500 kg
(170 — 140 — 190)	
E. Rekustadt (Norw.)	— 500 kg
(175 — 140 — 185)	
J. Fouletier (Francja)	— 497,5 kg
(162,5 — 150 — 185)	
A. Krajczew (Bułg.)	— 495 kg
(172,5 — 137,5 — 185)	

NOWY REKORD ŚWIATA W DISKU KOBIET

Lekkoatletka NRF L. Westermann ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem osiągając wynik 63,96 m. Rezultat ten uzyskany został podczas pierwszego dnia międzynarodowego meczu lekkoatletycznego NRF — Wielka Brytania, rozgrywanego w Hamburgu.

Po pierwszym dniu tego spotkania w konkurencji mężczyzn prowadzi NRF 51:44 pkt, natomiast w konkurencji kobiet — prowadzenie objęły Angielki 34:28 pkt. (ot)

WRZESIEŃ	Wacława
28 Niedziela	Michała
29 Poniedziałek	Słońce: 5.46—17.40

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Ucieka mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67” (wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); g. 20 „Nadzieja wśród wilków” (NRD 16 l.); g. 20, 22, 15, 17, 30 „Zagarda” (franc. 18 l.); g. 20 „Zamrożone błyskawice” (NRD 16 l.); g. 20, 22, 15, 17, 30 „Kobieta waz” (ang. 16 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Czerwone i złote” (pol. 14 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Beniamin, czyli kmiotek i złote” (pol. 14 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Bałtyk” — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZTERNAŚĆ — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Polarowanie na muchy” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Sztan z VII klasy” (pol. 10 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Milczące ślady” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 12 „Zabłakani w lesie” (bałk.); niedz. i poniedz. g. 18, 20, 15, 17, 30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); g. 18, 20, 15, 17, 30 „Poznańskie słowiki” (pol. 14 l.); g. 15, 18, 20, 15, 17, 30 „Zejście do piekła” (pol. 16 l.); poniedz. g. 10, 12, 15, 17, 30 „Marsa” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Miłość dwudziestolatków” (franc. 16 l.); g. 19, 30 „Mord w Tokio” (jap. 16 l.); poniedz. g. 18 „Pustelnia Parmeńska” (franc. 14 l.); MALTA — g. 14 „Państwo misio” (radz.); g. 15 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); poniedz. g. 17, 19 „Wielki skok” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 14, 17, 20 i poniedz. g. 15, 18, 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 11, 15 „Kasia i mruś” (bałk.); g. 12, 15, 17, 30, 20 i poniedz. od g. 10 „Święty zawia pułapkę” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Za frontem” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Dwie mamy, dwóch ojców” (jug. 18 l.); poniedz. g. 17, 30 „Sabrina” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 11, 30 „Uwaga, zaginiony chłopiec” (NRD 7 l.); g. 17, 30 „Zamieńmy się mełami” (USA 16 l.); poniedz. g. 17, 30 „Święty zawia pułapkę” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Wyżwanie dla Robina Hooda” (ang. 11 l.); g. 20 „Późniane z filmem „Osiem i pół” (włoski 16 l.); po-

GEOS WIELKOPOLSKI
28/29 IX 1969 Nr 231 (7966)

Kariera jednej sekcji

Pływacy Lecha w czołówce krajowej

Kiedy na przestrzeni ostatnich kilku lat na łamach prasy krajowej coraz częściej zaczęły się pojawiać nazwiska pływaków i pływaczek Lecha, wielu sympatyków tego sportu nie mogło zrozumieć, jak to się stało, że przy nie zmieniającej się bazie treningowej nastąpił tak ogromny krok naprzód.

Finały ligi la.

Jaworska ustanowiła rekord Polski

Niezbyt sprzyjająca pogoda oraz koniec sezonu spowodowały, że oczekiwany z dużym zainteresowaniem finał I ligi lekkoatletycznej w Warszawie, w którym startują czołowe zespoły Polski — Legia Warszawa, Górnik Zabrze, Gwardia Warszawa, Zawisza Bydgoszcz, Polonia Warszawa i MKS AZS Warszawa nie przyniósł rewelacyjnych wyników. Walka o punkty bardziej absorbowała uczestników finałów.

Po pierwszym dniu zawodów w Warszawie w punktacji drużynowej wśród mężczyzn prowadzi Górnik — 140 pkt, przed Zawiszą — 124 pkt, Legią — 113 pkt, Gwardią — 105 pkt, MKS AZS — 84 pkt. i Polonią — 76 pkt. W punktacji zespołów żeńskich, obliczanej według tabeli wieloboju, po pierwszym dniu na czele znajduje się również Górnik — 9.815, przed Polonią — 8.490, MKS AZS — 6.693, Legią — 6.190, Zawiszą — 5.683 i Gwardią — 5.592 pkt.

W drugiej grupie drużyn I ligi startujących w Krakowie prowadzi warszawska Skra — 128 pkt., przed AZS Wrocław — 120 pkt. Odrobą pierwszego dnia zawodów był rekord Polski w rzucie oszczepem kobiet ustanowiony przez Daniełę Jaworską (Skra) — 60,56 m.

Trzecia grupa zespołów I ligi startowała w Zielonej Górze. Mimo deszczowej pogody i przenikliwego zima uzyskano kilka niezłych wyników. Po pierwszym dniu prowadzi AZS Poznań — 110 pkt., przed Śląskiem Wrocław — 103 pkt., i Górnikiem Wałbrzych — 102 pkt. (ot)

Końcowe lata pięćdziesiąte nie były szczęśliwe dla polskiego pływactwa. Opuściło Poznań lub zakończyło czynną karierę sportową kilka znanych zawodników m. in. Cedro, Klemńska i dyscyplina ta w stolicy Wielkopolski prawie przestała się liczyć.

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że proces odnowy rozpoczął się w sekcji pływackiej Lecha, gdzie treninży zaczął prowadzić absolwent WSWF w Poznaniu Andrzej Daszkiewicz, opiekujący się pływakami tego klubu po dziesięć. Doszłusowało do niego jeszcze kilku innych młodych wiekiem i stażem trenerów i pod ich kierunkiem sekcja Lecha zrobiła naprawdę błyskawiczną karierę.

Co złożyło się na ten sukces? Chyba przede wszystkim zmiana polityki szkoleniowej, polegająca na bardzo surowej selekcji materiału ludzkiego, położenie nacisku na ogólnorozwajowe przygotowanie pływaków podczas zajęć na sali i wprowadzenie surowego reżimu treningowego. Każdy zawodnik, który zaliczony jest do czołówek klubowej, trenuje intensywnie przez cały rok z wyjątkiem czterogodniowego okresu przejściowego, polegającego jednak na czynnym odpoczynku. A więc właściwie przez pełne 12 miesięcy jego wolny czas poświęcony jest na trening. Trzeba podziwiać tych młodych ludzi za ich pracowitość.

Ale przecież o postępie nie decyduje tylko sama ściśle wyselekcjonowana czołówka. Sekcja pływacka Lecha nawiązała ścisły kontakt ze szkołami dzielnicy Grunwald, a przede wszystkim ze Szkołą Podstawową nr 83 przy ul. Kanclerskiej, którą można chyba bez przesady określić jako specjalizującą się w pływaniu. W tym roku została nawet zorganizowana kolonia, gdzie 60 uczniów pod okiem instruktorów Lecha uczyło się prawidłowo pływać. Dzięki pomocy Koła Rodzicielskiego przy tej szkole uczniowie na lekcje pływania podwożeni są autokarami i nie po winien zdarzyć się wypadek, aby jakiś młody chłopiec czy dziewczyna opuszczając tę szkołę nie umieli pływać.

Naukę pływania a przy tym pierwszą selekcję i typowanie ewentualnych talentów, rozpoczyna się już bardzo wcześnie. 30 godzin tygodniowo na małym basenie przy ul. Chwiałkowskiego, poświęconych jest na naukę pływania dzieci w wieku przedszkolnym i klas I. Nauka odbywa się pod opieką specjalistów z Lecha.

Wszystkie te poczynania gwarantują, że rozwój najsilniejszy obecnie sekcji pływackiej w okręgu, powinien postępować w sposób prawidłowy. Jednak oprócz pracy nad zapieczeniem, trzeba zapewnić obecnej czołówce, do której zaliczają się m. in. Hanna Gancarz, Hanna Stróńska, Ewa Kobielska, Małgorzata Chojnacka, Teresa Zarzeczka, Cezary Smigaj, Adam Zakrzewski, Cezary Reymann, dalszy rozwój i osiąganie jeszcze lepszych wyników. Nie można dopuścić do sytuacji, w której konkurenci naszej pływackiej młodzieży pójdą naprzód, a młodzież zatrzyma się w rozwoju. Takie niebezpieczeństwo istnieje, gdyż nie ma możliwości poprawy warunków treningowych. Może sprawę rozwiąże w pewnym stopniu ośrodek olimpijski, który od 1 października br. rozpoczyna działalność w Poznaniu.

Na zakończenie warto dodać, że pływacy Lecha, jak to się mówi: „w cuglach” wygrali „I Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży”. W konkurencji klubowej Lech zdobył 108,75 pkt., wyprzedzając Start Gdańsk — 67,5 pkt., Tęczę Kielce — 65 pkt., Juwenie Wrocław — 60 pkt., i Polonię Warszawa — 57,5 pkt. Takie potęgi pływackie jak Legia, AZS AWF, Słęża Wrocław, Flota Gdynia zostały daleko w tyle. (s)

140 motocyklistów na crossowym torze

Sekcja Motorowa poznańskiego AZS jest organizatorem VI Motocrossu strefy północno-zachodniej Polski na torze crossowym na Woli. Zgłoszonych jest około 140 zawodników. Początek wyścigów dzisiaj o godz. 12.00. Wejście od strony Jeziora Rusaika. Wstęp bezplatny. (x)

Półka nożna

Bezbramkowy rezultat na stadionie w Golecinie

Olimpia — Zawisza 0:0

OLIMPIA: Drewniak — Lisiak, T. Kalotko, Zeuschner — Mularczyk, Marcinkowski, Kurzeja — Cz. Wojciechowski (Domagała), Wojtkowiak, W. Wojciechowski. ZAWISZA: Zembrzuski — Mikołajewski, Fiodorow, Zgoda, Harмата — Ziolkowski, Armkneht, Polakow — Rościszewski, Polak, Goszak.

Ta niewielka grupa widzów, która mimo stałe padającego deszczu, przybyła na stadion w Golecinie, aby oglądać mecz o mistrzostwo II ligi, pomiędzy Olimpią a Zawiszą Bydgoszcz, opuszczała trybuny mocno zadowolona. Piłkarze Olimpii grając na własnym boisku wywalczyli za ledwie remis, a oba zespoły przez 90 minut nie potrafili zdobyć ani jednej bramki. Niewątpliwie na bramkostrzelność graczy obu drużyn miał wpływ padający prawie stale deszcz, nie zmieni to jednak

dalekopisem

92:78 DLA POLSKI

Polscy koszykarze wygrali pierwszy mecz na mistrzostwach Europy w Neapolu z reprezentacją Izraela 92:78 (44:40).

W drugim meczu grupy „B”.

(Caserta) Związek Radziecki wygrał z Węgrami 95:63 (44:34).

I LIGA BOKSERSKA

W zaległym meczu I ligi pięściarzy Gwardii (Łódź) odnieśli zwycięstwo nad Hutnikiem (Nowa Huta) 14:6.

WYŚCIG PRZYJAŹNI

27 bm. wystartowali z Przemysła uczestnicy III już z kolei międzynarodowego kolarskiego Wyścigu Przyjaźni, na liczącą ponad 1000 km, trasę biegnącą przez woj. rzeszowskie i lubelskie oraz ZSRR — woj. wołyńskie do Lwo wa.

W tegorocznym wyścigu startuje 16 drużyn, liczących po 6 kolarzy każda.

5.155 NOWY REKORD ŚWIATA

Lekkoatletka NRF H. Rosen-dahl pobila w sobotę na zawodach w Leverkusen rekord świata w pięcioboju, osiągając rezultat 5.155 pkt. Poprzedni rekord należał do Austriaczki L. Prokop i wynosił 5.089 pkt. (t)

morskiego Okręgu Wojskowego: 9 Dla klas I-II: „Prawdziwy uczeń” — słuch, z cyklu: „Piotruś Pierwzask”; 9.20 Melodie Ja na i Józefa Straussów; 10.05 „Dzień coraz krótszy” — fragm. 2 pow.; 10.25 L. van Beethoven: Trio fortepianowe; 11 Dla kl. VII: „Na krakowskiej ziemi”; 11.30 Piosenki bez słów — gra Zespół M. Janicza; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.05 Koncert z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Skansen ludowych instrumentów muzycznych”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Impreza mińska; 14.20 Konc. muz. operowej w wyk. polskich artystów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Wojsko — strategia — obronność; 18.20 „Żeby dobrze pływano!”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 Jazzowe Studio Piosenki; 20.25 Muzyka taneczna; 21 Naukowcy rolnikom: „Kiszonki jesiennie — pasze na lato”; 21.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 Gra Pozn. 15-tka Radiowa; 23.10 „Rewia piosenek”; 23.40 K. A. Kulka — gra III Partite E-dur na skrzypce solo J. S. Bacha; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 — Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskimi; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 11.55 Transmisja przemarszu jednostek wojskowych z okazji zakończenia manewrów „Odra — Nysa 69” (z Wrocławia); 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie: 15 Teatr dla dzieci „Diabeł z małego domu” słuch.; 15.30 Zespoły Pieśni i Tańca; 16.22 Konc. Chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwięku; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR Festiwal Słuchowski; Polacy na frontach II wojny światowej „Rozliczenie” słuch.; 19.17 „Sylwetki działaczy 25-lecia PR”; 19.30 Pieśńcy granicznej szaty; 20 XIII Międzynarod. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1969”; 20.40 „O czołwie, który zbierał szpilki” opow.; 21 Dc. XIII Międzynarod. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 20.05 Ogólnopolskie i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Rewia ork. i zesp. tan.; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 Perry skop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Seekers w Klubie Talk of the Town; 15.05 Szansa śmierci — opowiadania fantast.-naukowe; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.50 Rock and Roll boogie-voogie, di xie...; 16.10 Jazz i beat na parowiez — rep. 16.30 Jazz i beat a la Russe; 16.50 Gawęda warszawska — kan nie wiłane; 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Skandal w „Ciochemer le” — odc. 2 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Los rybaka — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarki — Catherina Caselli; 19 „Pensylwania station” — słuch.; 19.36 Mini-max — czyli minimum słów, maximum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Konc. fortepianowe Beli Bartoka; 20.55 Liwiatka piękności; 21.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.45 Warszawska jesień; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Trini Lopez; 22.20 Z meżem do Afryki i rep.; 22.35 Berrv Rvan śpiewa piosenki Paula Rvana; 23 Poezja Ameryki Łacińskiej; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Urszula Sinińska.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 „Pięć minut o gospodarce” — aud. Redakcji Ekonomicznej; 8.30 Gra Ork. Deta Po-

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Skandal w Ciochemer le” — odc. 3 pow.; 17.40 Nie tylko melodie; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Tydzień na UKF-ie; 18.20 Gawęda Lwa Kaltenbergha;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Skandal w Ciochemer le” — odc. 3 pow.; 17.40 Nie tylko melodie; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Tydzień na UKF-ie; 18.20 Gawęda Lwa Kaltenbergha;

TV zastrzega prawo do zmian